

Tradycyjne Kung-fu



a tradycyjne formy

Andrzej Kalisz
Warszawa, 2003

Chińskie sztuki walki **kung-fu/wushu** nie cieszą się w Polsce jeszcze taką popularnością jak na przykład systemy japońskie. Funkcjonuje jednak cały szereg organizacji i szkół zajmujących się ich propagowaniem. Wydaje się jednak, że stan wiedzy dużej części osób ćwiczących, o tym czym się zajmują, jest raczej skromny. Stąd biorą się nieporozumienia dotyczące czasem najbardziej podstawowych spraw.

Zacznijmy od zgrubnego ustalenia stosowanej klasyfikacji. W Chinach podstawowy podział to **jingsai wushu** (sportowe wushu), zwane też **xiandai wushu** (nowoczesne wushu) oraz **minjian wushu** (ludowe wushu), nazywane również **chuantong wushu** (tradycyjne wushu). W terminologii często stosowanej poza Chinami w pierwszym wypadku mówi się zwykle o **sportowym wushu**, a w drugim o **tradycyjnym kung-fu**. **Jingsai wushu/xiandai wushu** to dyscyplina sportowa, w której rozgrywane są zawody w konkurencji form - **taolu** oraz walki - **san shou**. Należy sobie zdawać sprawę, że dyscyplina ta, wkraczająca od igrzysk w Pekinie w 2008 roku na areny olimpijskie, nie ma wiele wspólnego z tradycyjnym kung-fu. Wprawdzie formy sportowego wushu rozwinięte zostały na podstawie form zaczerpniętych z różnych stylów tradycyjnego kung-fu, jednak zostały zupełnie oderwane od kontekstu tychże systemów i przestały pełnić funkcję, jaką w nich spełniały. Przestały być jedną z metod treningowych służących rozwojowi umiejętności walki, a stały się raczej konkurencją gimnastyczną o ruchach przypominających walkę. Z drugiej strony trening przygotowujący do konkurencji walki - **san shou** jest niemal zupełnie nie związany z treningiem **taolu**, a zbliżony do treningu kick-boxerskiego i zapaśniczego. **Taolu** i **san shou** są zatem w gruncie rzeczy odrębnymi dyscyplinami sportowymi, stosującymi zupełnie różne metody treningowe. Chociaż trenerzy sportowego wushu szkoleni są na akademiach wychowania fizycznego w Chinach tak, by móc nauczać jednego i drugiego, oczywiście z wyborem pewnej specjalizacji, to w praktyce szkolenia chińskich zawodników następuje prosta decyzja, albo **san shou**, albo **taolu**. Mistrzowie **taolu** nie pojawiają się na platformach **san shou**. Zwycięzcy **san shou** nie startują w **taolu**.

Systemy tradycyjnego kung-fu (ludowego wushu) są bardzo zróżnicowane, często opierając się na wzajemnie przeciwstawnych koncepcjach. Wywodzą się one z różnych części Chin, z różnych środowisk (żołnierze, powstańcy, ochroniarze, konwojenci, gwardziści pałacowi, **jianghu** - ludzie "poza prawem", w pewnym stopniu również mnisi itd.), tworzone przez ludzi o różnych poglądach, doświadczeniach i wiedzy. Naprawdę trzeba wiele wysiłku, treningu i studiów, żeby przybliżyć się do dobrego rozumienia konkretnego tradycyjnego systemu. To zadanie spełniać powinien proces szkolenia w danym systemie. Informacje zawarte w tym artykule stanowią tylko pewne uogólnienie. **Baguazhang, bajiquan, cailifoquan** – Choy Lee Fut, **chuojiao, hongjiaquan** – Hung Gar, **paochui, taijiquan, xingyiquan, yiquan, yongchunquan** – Wing Chun, **ziranmen**, to tylko niektóre, stosunkowo popularne, z grona tradycyjnych/ludowych chińskich systemów.

Każdy z systemów tradycyjnego kung-fu jest sztuką walki. Konieczność obrony, czy walki, była podstawową przyczyną wykształcenia się tych systemów. Dziś różne osoby mogą podejmować naukę danego systemu, kierując się różnymi przesłankami - jedni przede wszystkim chcą się nauczyć bronić przed napaścią, dla innych może to zejść na dalszy plan. Jednak prawdziwy tradycjonalista nie uznaje systemu za tradycyjny, gdy ten podstawowy element - podporządkowanie treningu rozwojowi umiejętności walki, zostanie wyeliminowany. Formy dla przedstawicieli tradycyjnego systemu kung-fu są jedną z metod treningowych służących temu celowi.

Tradycyjny system to nie tylko formy i/lub inne ćwiczenia, ale specyficzny system koncepcji teoretycznych w połączeniu z metodami treningowymi. Na metody treningowe składać się mogą na przykład ćwiczenia podstawowe (**jibengong**), ćwiczenia średnio-zaawansowane (**zhongji gongfa**), ćwiczenia zaawansowane (**gaoji gongfa**), ćwiczenia uzupełniające (**fuzhu gongfa**), formy (**taolu**), ćwiczenia z partnerem (**duilian**), w tym np. "pchające ręce" (**tui shou**), różne formy sparingu, prowadzące do umiejętności wolnej walki - **san shou**. Wszystko to jest powiązane ściśle ze specyficznymi koncepcjami teoretycznymi danego systemu, czyli jego "zasadą pięści" - **quanli**.

Uczeń poznaje system stopniowo, krok po kroku zapoznając się kolejnymi metodami treningowymi (w tym również z formami), bardziej zaawansowanymi koncepcjami teoretycznymi (lub coraz bardziej zbliża się do właściwego rozumienia tychże koncepcji) i rozwijając praktyczne umiejętności. Wszystko to się z sobą wiąże i stanowi długi proces. Formy nie są tu po to, by je pokazywać na zawodach i otrzymywać za to punkty, ale stanowią jedną z metod treningowych służących rozwojowi umiejętności walki, coraz lepszemu opanowaniu zasad, koncepcji i metod, które te formy ucieleśniają i ilustrują. Poznawanie kolejnej formy w danym systemie to niekoniecznie po prostu poznawanie innego układu ruchów opartych na tych samych zasadach (choć w niektórych wypadkach tak też może być), ale poznawanie kolejnych zasad, bądź zasad wyższego rzędu, często oznaczające uzyskiwanie nowego, coraz właściwszego spojrzenia na całość systemu.

Trening **san shou** - walki, pozwala w praktyce sprawdzać metody i koncepcje, i dzięki temu lepiej je zrozumieć. Innymi słowy rozumienie tego co się robi ćwicząc formę uzależnione jest od praktyki **san shou**. Ktoś, kto nie ćwiczy walki, po prostu nie będzie rozumiał form w takim stopniu. W tradycyjnych systemach formy nie są oderwane od walki, ani walka od form. Wszystko jest powiązane tym samym **quanli** - teorią danego systemu. Oczywiście należy wziąć pod uwagę, że istnieją systemy tradycyjne/ludowe, takie jak **ziranmen**, czy **yiquan**, w których nie ćwiczy się form - jednak ta zasada systemowej spójności metod i koncepcji, treningu i walki jest zachowana.

Na niektórych zawodach kung-fu/wushu rozgrywane są konkurencje form tradycyjnych. Wielu zawodników sportowego wushu uczy się zatem form zaczerpniętych z tradycyjnych systemów. Jednak jeśli zawodnik ten nie jest naprawdę przedstawicielem danego systemu, są to tylko zestawy ruchów wyrwane z kontekstu, bez głębszego rozumienia danego systemu i miejsca danej formy w systemie, w jego metodyce szkolenia; bez właściwego rozumienia **quanli** danego systemu, w tym chociażby tego, jaki etap w procesie poznawania zasad systemu stanowi ta forma. Wbrew potocznym, acz naiwnym wyobrażeniom, nawet znajomość zastosowań ruchów z formy, to bardzo niewiele, jeśli chcemy mówić o prawdziwej znajomości systemu. Z punktu widzenia tradycyjnego kung-fu, ktoś ćwiczący oderwane formy pochodzące z jakiegoś systemu (a często są to nawet formy pochodzące z wielu różnych systemów) nie dysponuje głębszą wiedzą o tym systemie - bo tę zdobyć można tylko angażując się na lata w naukę wybranego systemu, korzystając z nauk jego autentycznego eksperta. Pewien problem polega na tym, że osoby ćwiczące w taki sposób bardzo często uważają, że uprawiają tradycyjne kung-fu. Co gorsza, niektórzy nawet uczą w taki sposób i twierdzą, że nauczają tradycyjnego kung-fu. Tymczasem to tylko standardowy trening ogólnorozwojowy plus akrobatyka plus wyrwane z kontekstu formy. A że w walce coś takiego nie ma prawa się sprawdzać, to uzupełnieniem jest zwykle trening **san shou** sportowego bądź po prostu kick-boxingu. Ćwiczący w takich szkołach zwykle dość szybko stwierdzają, że "walka nie ma nic wspólnego z formami". Więc jedni z nich koncentrują się na formach, dla ich walorów estetycznych, inni na walce, opartej na zasadach i metodach zupełnie nie związanych z nauczaniem w tejże szkole formami. W ten sposób ćwiczący "kung-fu" (cudysłów użyty celowo) przyczyniają się do rozpowszechniania opinii o niepraktyczności tradycyjnych chińskich sztuk walki. Oczywiście samo ćwiczenie wybranych **taolu** i sportowego **san shou** nie jest niczym nagannym. Należy sobie jednak dokładnie zdawać sprawę z tego, jak takie podejście ma się do właściwych systemów tradycyjnego kung-fu. Mam nadzieję, że Czytelnicy bez trudu potrafią dostrzec pewne różnice.

